

Aleksander Zawadzki kończy dziś 60 rok życia



Towarzysz Aleksander Zawadzki wybitny działacz rewolucyjny, zasłużony i wieloletni bojownik o Polskę Ludową — kończy 60 rok życia.

Towarzysz Aleksander Zawadzki niemal od 40 lat kroczy w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego. Życie jego wypełnione jest walką o zwycięstwo wielkiej sprawy socjalizmu, wolności i niepodległości narodu polskiego.

Syn hutnika spod Dąbrowy Górniczej — pracuje w młodości jako górnik. Za działalność w KZMP i KPP zostaje skazany i przez wiele lat więziony. Za krótki czas wstępuje do Wschodu. Bierze udział w obronie Stalingradu. Jest jednym z organizatorów Związku Patriotów Polskich i Wojska Polskiego w ZSRR.

Wybitna jest rola Aleksandra Zawadzkiego w budowie i umacnianiu partii klasy robotniczej i ludowego państwa.

Od wyzwolenia kraju jest członkiem kierownictwa partii. Należy do czołowych działaczy państwowych. W latach 1945 — 1948 pracuje jako wojewoda śląski, następnie jest przewodniczącym CRZZ, wiceprezesa Rady Ministrów, obecnie zaś przewodniczącym Rady Państwa i przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Do Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego
Drogi Towarzyszu!

W sześćdziesięciolecie Waszego urodzin składamy Wam, naszemu wspólnemu towarzyszowi pracy, bojującemu komunistę, wierzącemu synowi klasy robotniczej, jednemu z najbar dziej zasłużonych budowniczych i czołowych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i owocnej pracy oraz szczere wycieki osobistym. Wasza walka i praca wniosły cenny wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce. Wiemy, że nadal nie będziecie szczędzić sił dla dobra partii i naszej ludowej ojczyzny.

Za Biuro Polityczne KC PZPR
(—) Władysław Gomułka

Z okazji 60 rocznicy urodzin A. Zawadzki otrzymaliśmy następujące depesze gratulacyjne:

od KC KPZR, prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR, od przewodniczącego Prezydium ChRL Liu Szao-tsi, od prezydenta CSR A. Novotnego, od prezydenta NRD W. Piecka, od sekretarza KC SED W. Ulbrichta, od

przewodniczącego prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL I. G. Maurera, od prezydenta DRW Ho-Chi-minha, od przew. prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Coj Jen gena, od przew. prezydium Wielkiego Huralu Ludowego MRL Z. Szambu i od prezesa Rady Ministrów MRL J. Ce denbala.

Wielki sukces górników

2 mln. ton węgla wydobyli dodatkowo górnicy w br.

KATOWICE (PAP). 15 bm. górnictwo wydobyło dwumilionową tonę węgla ponad zadania bież. roku, przekraczając tym samym o 1 milion ton zobowiązanie złożone w czasie zeszłorocznej „Barburki”. Jest to wydarzenie nie wielkiej wagi, nie mające równowagi w ciągu ostatnich lat. Wprawdzie w ubiegłym roku, a także w 1957 r. górnicy wydobyli ponad zadania roczne 1 milion ton węgla, jednak nie da się tego porównać z tegorocznym osiągnięciem.

Sukces załóg węglowych jest tym większy, że zadania przewidziane na br. były nielatywne i wymagały od

W porcie gdynińskim niespotykane nasilenie prac

Mobilizując wszystkie siły i rezerwy, nasze porty nadbrzeżne nadrobiły zaległości w przeładunkach.

A oto aktualna sytuacja w porcie gdyńskim z dnia wczorajszego. Przy nabrzeżach znajdowało się 35 statków, 2 z braku miejsca kotwiczyły na redzie. W ciągu dnia zakończyło załadunek 7 jednostek, 5 dalszych statków przybyło do portu. Do przeładunku przystąpił nawet personel warsztatów remontowych.

Ogólny przeładunek ub. doby, przy wydatnej pomocy rezerwy robotniczej, wyniósł 27,021 tys. ton, w tym ponad 12 tys. ton węgla. Miesięczny plan operacyjny do dnia wczorajszego wykonano w 38 proc.

Największe nasilenie prac wystąpiło w rejonie I, gdzie przeładowywano 9 statków, w tym 3 dziesięciotysięczniki. Również w rejonie II obsługiwano 10 statków. Najlepszy wynik w tym czasie osiągnęła brygada KAMINSKIEGO, która w ciągu zaledwie 6,5 godz. załadowała 240 ton cukru na statek „Swarten”. (tl)

Dziennik Bałtycki

ROK XV, NR 299 (4816)

ŚRODA, 16 GRUDNIA 1959 R.

Cena 50 gr

10 mln. zł dla Sopotu 3 mln. zł na rozbudowę wodociągów w Elblągu

Komisje sejmowe zakończyły prace nad budżetem 1960 r.

WARSZAWA (PAP). Prace komisji sejmowych nad projektem uchwały Sejmu o Narodowym Planie Gospodarczym i projektem ustawy budżetowej na rok przyszły zostały zakończone. Oba projekty są już ostatecznie gotowe do przedłożenia ich pod obrady plenarne Sejmu.

Ostatecznej redakcji tych dokumentów dokonała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która zadecydowała o tym, czy wprowadzać do pierwotnie przedłożonego przez rząd projektu projektu planu i budżetu zmiany proponowane przez inne komisje sejmowe, czy też odrzucić ich wnioski.

Na wstępie komisja zatwierdziła szereg zaproponowanych uprzednio przez branżowe komisje sejmowe zmian w planie inwestycyjnym. Zmiany te przewidywały: dofinansowanie czynów społecznych w zakresie rozbudowy dróg lokalnych o kwotę 50 mln zł; przeznaczenie kwoty 4 mln zł na usunięcie szkód powodowanych w woj. krakowskim; przyznanie kwoty 3 mln zł na zakup sprzętu dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Opolu; oraz dofinansowanie prac przygotowawczych rozbudowy wodociągów w Elblągu na kwotę 3 mln zł. Do programu inwestycji zdecentralizowanych włączono szereg pozycji na wniosek wojewódzkich rad narodowych, a mianowicie 27 mln zł na prace związane z rozbudową Grunwaldu, 10 mln zł — na prace związane z rozbudową uzdrowiska w Sopotcie, 4 mln zł — na remonty dla miasta Kalisza; postanowiono ponadto dofinansować z rezerwy budżetowej poszczególnych resortów inwestycje POM na sumę 5,5 mln zł. Przyznano także 2 mln zł na rozbudowę zakładu dla alkoholków w woj. lubelskim, 2 mln zł na rozbudowę targowiska w Rzeszowie oraz 27,6 mln zł — na rozszerzenie produkcji rurek drenarskich.

Ogólna wysokość wymie-

Prez. Eisenhower w drodze do Tunisu

SOFIA (PAP). Prezydent Eisenhower wygłosił w wtorek krótkie przemówienie w parlamencie greckim, które zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu.

Po opuszczeniu parlamentu, prezydent Eisenhower udał się do pałacu królewskiego, gdzie odznaczyl greckiego generała C. Dovasa, amerykańskim krzyżem zasługi.

Bezpośrednio po tej krótkiej uroczystości prezydent USA przeprowadził rozmowę z premierem Grecji — Karamanlisem.

Komunikat ogłoszony w wyniku rozmów stwierdza, że przedstawiciele obu krajów zbadali w szczególności specyficzną pozycję Grecji na Bałkanach, ogólną sytuację w tej strefie, jak i we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Rozmowy — podkreśla komunikat — dotyczyły również wielkiej liczby problemów ogólnych jak stosunków między Grecją i Stanami Zjednoczonymi. Obie strony wyrażają wiarę w Kartę Narodów Zjednoczonych i cele NATO. „Rozwiązanie napięcia międzynarodowego było dyskutowane w tym duchu” — zaznacza komunikat.

We wtorek po południu prezydent Eisenhower opuścił Ateny na pokładzie flagowego okrętu VI floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym „Des Moines” — udając się do Tunisu.

Z genewskiej konferencji atomowej

GENEWA (PAP). Wyznaczone na wtorek 149 plenarne posiedzenie genewskiej konferencji atomowej zostało przełożone na środę za wspólnym porozumieniem delegatów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Najwyższy Sąd USA po raz 13 odrzucał apelację Chessmana

WASZYNGTON (PAP). Sąd Najwyższy USA odrzucił wczoraj apelację Carla Chessmana skazanego na karę śmierci przed 11 i pół laty za kidnaping, rabunki i gwałty. Od 1948 r. Chessman przebywał w celi śmierci w więzieniu San Quentin. Jego egzekucja była odłożona już 7 razy. Po odrzuceniu apelacji Chessmana przez gubernatora stanu Kalifornia adwokaci przestępcy wystosowali ponowny apel do Sądu Najwyższego USA. Tak więc Sąd Najwyższy USA zajmował się już po raz trzynasty sprawą Chessmana.

Reportaż o Gdańsku w »Zenminzipao«

PEKIN (PAP). Wtorkowe „Zenminzipao” zamieściło obszerny reportaż o Gdańsku pióra Taiun Tainga, który bawił w Polsce z delegacją dziennikarzy.

Sesja rady NATO rozpoczęła obrady

PARYŻ (PAP). Otwarcie trzynastodniowych obrad sesji

rady NATO nastąpiło we wtorek przed południem w nowej siedzibie organizacji przy Porte Dauphine w La-sku Bułońskim. Obrady rozpoczęły się inauguracyjnym przemówieniem premiera Francji Debré. Trwało ono zaledwie 7 minut, utrzymane było w tonie pojednawczym i nie zawierało żadnych aluzji, ani do niedawnego wystąpienia generała Twininga, ani do stanowiska, jakie zajęła delegacja amerykańska podczas głosowania w ONZ nad rezolucją w kwestii algerkiej.

Oficjalnego otwarcia sesji dokonał aktualny przewodniczący rady NATO, norweski minister spraw zagranicznych Halvard Lange. Cała ceremonia otwarcia sesji trwała około 15 minut, po czym sekretarz generalny NATO Spaak dał sygnał do rozpoczęcia posiedzenia niejawnego. Wtorek przeznaczony był na omawianie zagadnień natury politycznej. A dopiero następnego dnia rozpoczyna się dyskusja nad problemami wojskowymi.

Według doniesień agencji zachodnich, w czasie posiedzenia niejawnego rady NATO zabierali głos czterech mówcy — sekretarz generalny NATO Spaak, sekretarz stanu USA Herter oraz ministrowie spraw zagranicznych Norwegii i Belgii, Halvard Lange i Pierre Vigny.

Popołudniowe posiedzenie rady NATO rozpoczęło się o godz. 15.38. Do głosu zapisał się Van Buren — minister spraw zagranicznych NRF i Couve de Murville — minister spraw zagranicznych Francji.

W czasie przerwy południowej sekretarz generalny NATO Spaak podejmował obiadem ministrów i innych delegatów uczestniczących w sesji rady.

Niedyskretni dziennikarze

WASZYNGTON (PAP). — General Donald Yates, dowódca centralnego ośrodka doświadczalnego Cap Canaveral oświadczył w poniedziałek, że na przyszłość nie będzie z góry komunikowane prasie żadne szczegóły na temat wystrzeliwanych rakiet wojskowych. Żaden dziennikarz nie będzie również upoważniony do uczestniczenia w próbach tego rodzaju. Zarządzenia te są następstwem „niedyskretności” popelnionych przez amerykańskich rzeczników prasowych.

»Rząd federalny bierze na siebie wielką odpowiedzialność« Oświadczenie rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

Ostatnio szereg faktów świadczy, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wykorzystuje swój udział w Unii Zachodnioeuropejskiej i w NATO dla forsowania zbrojeń. Oświadczenie na ten temat zostało w dniu 14 grudnia na polecenie rządu radzieckiego przekazane bońskiemu MSZ przez charge d'affaires Związku Radzieckiego w Bonn, Timoszenkę.

Rząd federalny — głosi oświadczenie — posługuje się wszelkimi środkami, aby

likwidować jedno za drugim nawet te nieliczne ograniczenia, jakie byłyby układowo przewidziane w układach paryskich wobec NRF.

Tego rodzaju postępowanie rządu federalnego w żadnym sposób nie może być uznane za zgodne z jego deklaracjami, iż opowiada się on za powszechnym rozbrojeniem.

Rząd ZSRR zwraca uwagę rządu federalnego w nadziei, że ten sposób nie może być uznany za zgodny z jego deklaracjami, iż opowiada się on za powszechnym rozbrojeniem.

Polityka rządu federalnego — głosi oświadczenie — nie daje podstaw do wiary, iż pragnie on rzeczywiście, aby na przyszłej konferencji na najwyższym szczeblu osiągnięto porozumienie w sprawie pokojowego uregulowania powojennych problemów. W przeciwnym wypadku rząd NRF powstrzymałby się od wszelkich kroków, które prowadzą lub mogłyby doprowadzić do powstania trudności w uzyskaniu porozumienia.

Radziecki ambasadorowie w W. Brytanii, Francji, Włoszech, Belgii i Holandii oraz poseł w Luksemburgu, złożyli odpowiednie deklaracje rządów tych państw.



Prezydent Eisenhower odpowiada na powitania. Po lewej — prezydent Indii dr Rajendra Prasad.

PARAGWAJ

Paragwaj leży w środkowej części Ameryki Południowej, graniczy z Argentyną, Brazylią i Boliwią. Powierzchnia jego wynosi 406,75 tys. kilometrów kwadratowych. Ludność w roku 1957 obliczana na 1,638 miliona, składa się z 95 proc. z Metysów — potomków Hiszpanów, Portugalczyków i Włochów, ze znaczną domieszką krwi indyjskiej. Poza tym na stepowych obszarach Chaco mieszka około 30 tysięcy rdzennych Indian. W Paragwaju obowiązuje język hiszpański, obok którego w powszechnym użyciu jest indyjski język guarani.

Przeszło 400 tysięcy Paragwajczyków wyemigrowało w ostatnich latach do sąsiednich krajów, przede wszystkim do Argentyny i Brazylii. Główną przyczyną masowej emigracji ludności jest ogromna bieda panująca w Paragwaju. W 75 proc. chłopów paragwajskich nie posiada własnej ziemi. Gospodarka, niemal całkowicie oparta na eksporcie kapitału (przeważnie amerykańskiego), pozostaje na poziomie najbardziej zacofanych krajów azjatyckich czy afrykańskich.

Druga ważną przyczyną stopniowego „wyludniania się” Paragwaju jest sytuacja polityczna w tym kraju. Od 1936 roku rządzi Paragwajem partia narodowo-republikańska (tzw. partia „Colorado”), reprezentująca interesy feudalnych właścicieli ziemi i wielkiej burżuazji. Ustanowiła ona system dyktatury policyjnej, zwalczającą z całą bezwzględnością wszelką opozycję. Wyrokiem się pod tym względem obecnego dyktatora z ramienia partii „Colorado”, Alfredo Stroessner.

Mimo okrutnych represji, opór przeciwko dyktaturze Stroessnera stale wzrasta. W końcu listopada dwie działające na emigracji partie antyrządowe, partia liberalna i tzw. ludowa partia rewolucyjna, zawarły między sobą porozumienie o jedności działania, w którym zobowiązały się podjąć walkę z obecnym dyktatorskim rządem w Paragwaju. Pierwszy krok w tym kierunku został już uczyniony. Od trzech dni Paragwaj objęty jest powstaniem, które z każdą godziną przybiera na sile.

M.

TRZY ERY

W ciągu ostatnich dwóch tygodni Związek Radziecki i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia w kwestiach, które są niesłychanie istotne dla przyszłości całego świata.

Już trwałe miejsce w słownictwie międzynarodowym znalazły zwroty „Era atomowa” i „Era kosmiczna”. Wiadomo powszechnie, że bez współpracy radziecko — amerykańskiej nie może być mowy o pokojowym rozwoju sni jednej, ani drugiej ery. Osiągnięcia i przewaga tych dwóch mocarstw nad wszystkimi innymi państwami w badaniach nad Najmniejszym i Największym — nad atomem i kosmosem — jest tak widoczna, że głos ZSRR i USA zgodnie uznano w tej mierze za decydujący.

Zawarte 8 grudnia br. amerykańsko — radzieckie porozumienie umożliwiło utworzenie stałej Komisji ONZ do spraw przestrzeni kosmicznej. Wypada przypomnieć, że istniejąca od roku tymczasowa Komisja zako-

ńczyła już swoją połowiczną działalność. Związek Radziecki, z powodu dyskrimacji państw socjalistycznych, którym w tej Komisji, złożonej z 18 państw, przyznano zaledwie 3 miejsca — od pierwszej chwili odmówił udziału w jej pracach. Na mocy osiągniętego obecnie porozumienia w skład Komisji wejdzie 12 państw zachodnich, 7 z Europy wschodniej i 5 państw neutralnych. Ostateczne przełamanie zapor, jaką stanowiła reprezentacja w łonie Komisji Kosmicznej, stwarza perspektywę ruszenia przez tę Komisję z pracami, które już wymagają rozpatrzenia.

Stwierdzenie, że kosmos jest własnością ogólnoludzką, nie zwalnia bowiem przed uregulowaniem szeregu problemów prawnych i innych, które już powstały i nadal będą wyrastać. Wiele wskazuje na to, że dzięki obecnemu porozumieniu dojdzie wkrótce — zgodnie z wnioskami radzieckimi — do pierwszej światowej konferencji kosmicznej dla wymiany informacji i doświadczeń. Patronat nad tą konferencją objmie ONZ.

O wiele więcej mają uczeni do powiedzenia sobie w dziedzinie energii jądrowej. I znowu Związek Radziecki i Stany Zjednoczone dysponują największą sumą nagromadzonych na tym polu doświadczeń. Przewodniczący radzieckiego urzędu do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej, prof. Jemieljanow, wystąpił — podczas swego niedawnego pobytu w USA — z propozycją, aby dwa największe mocarstwa dzieliły koszty i ciężary rozwijającej się potęg atomowej przez

złączenie wysiłków w rozległym programie badań i rozmów. Owocem obustronnych rozmów było podpisanie w końcu listopada tzw. „memorandum”, w którym wytyczono drogi ścisłej współpracy uczonych amerykań-

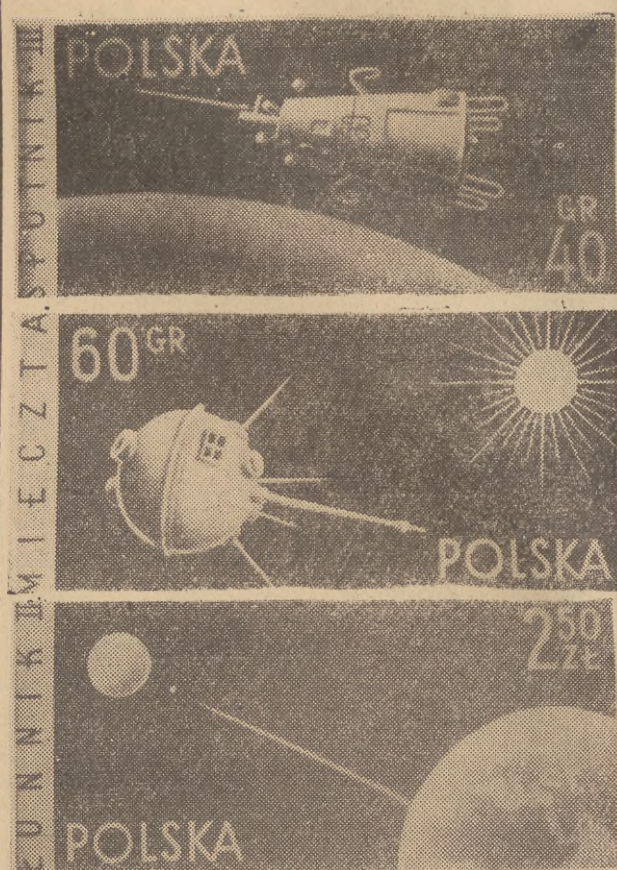
skich i radzieckich w pierwszej fazie wspólnych badań atomowych.

„Współpraca taka — powiedział prof. Jemieljanow — nie tylko przyspieszyłaby dzień wykorzystania energii jądrowej dla dobra całej ludzkości, lecz również służyłaby obiektywnemu celowi zmniejszenia napięcia pomiędzy Wschodem a Zachodem”. Amerykański uczyony prof. Hillberry słusznie stwierdził, że „kiedy stawia się pytanie, da ona prawidłową odpowiedź, niezależnie od tego, kim będzie pytający: Amerykaninem, czy Rosjaninem”. Niejednokrotnie już okazało się, że owe pytania uczonych były identyczne i — identyczne były odpowiedzi przyrody, w tym przypadku atomu.

Atmosfera odprężenia, zaakcentowana tak dobitnie rozmowami premiera Chruszczowa z prezydentem Eisenhowerem, pozwoliła zbliżyć do siebie polityków i uczonych ZSRR i USA w dziedzinie atomistyki i kosmosu. Uzasadniony jest optymizm, jeśli chodzi o wyniki tego zbliżenia. Pomyślny to akcent u schyłku roku, który ma wszelkie dane ku temu, aby stać się początkiem „ery odprężenia światowego”. Tym szybciej rozwinią się pozostałe ery: atomowa i kosmiczna!

ANTONI PAWLKIEWICZ

Nowe znaczki polskie



Do obiegu weszły trzy nowe znaczki pocztowe emisji „Loty Kosmiczne”, zaprojektowane przez artystę plastyka Czesława Kaczmarczyka. Na zdjęciu 1: znaczek wartości 40 groszy przedstawiający „Sputnika II”. Nakład 2 miliony sztuk (perforowany) i 1 milion sztuk (cięty). Na zdjęciu 2: znaczek przedstawiający „Miećcie” — wartość 60 gr. Nakład 2 miliony sztuk (perforowany) i 1 milion sztuk (cięty). Na zdjęciu 3: znaczek przedstawiający „Lunika II”. Wartość 2 zł 50 gr. Nakład 300 tys. sztuk (perforowany) i 300 tysięcy sztuk (cięty).

FOT—CAF

10 mln zł dla Sopotu

Dokończenie ze str. 1

zenie budżetu na sumę 750 mln zł, co oznaczałoby zwiększenie ogólnej sumy terenowego planu inwestycji zdecentralizowanych o 9 proc. Oczywiście, tego rodzaju posunięcie, szczególnie w okresie wyjątkowo oszczędnej, ze względu na sytuację gospodarczą kraju, polityki inwestycyjnej, nie byłoby możliwe — co podkreślił posłowie na posiedzeniu komisji.

W dalszym ciągu obrad omawiano poprawki do projektu ustawy budżetowej na rok przyszły, dotyczące budżetu centralnego. Przede-

wszystkim, na wniosek rządu, przyjęto poprawki do ustawy budżetowej, upoważniające Radę Ministrów do dokonywania w budżecie centralnym zmian wynikających z wprowadzenia nowego systemu rozliczeń robot budowlano — montażowych oraz zmian w przypadku skorygowania NPG w zakresie produkcji rolnej.

Natomiast wszystkie poprawki do budżetu centralnego, zgłoszone przez komisje branżowe, postanowiono potraktować jako dezeryaty pod adresem rządu. Dezeryaty te przewidują m. in. przyznanie 100 dodatkowych etatów dla terenowych delegatów Najwyższej Izby Kontroli, przyznanie 1 mln zł na remont Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, 2 mln zł na dodatkowe wydatki Ministerstwa Oświaty, 5 mln zł na Polski Komitet Pomocy Społecznej, 1 mln zł dla Komitetu Drobnej Wytwarzalności itd. Uchwalono także dezeryat pod adresem rządu o dofinansowanie z rezerwy Rady Ministrów budżetu terenowych na kwotę 75 mln zł z przeznaczeniem tej sumy na konserwację urządzeń melioracyjnych i ochronę roślin.

Po uchwaleniu tych dezeryatów komisja przyjęła projekt planu i budżetu na rok 1960 w brzmieniu przedłożenia rządowego wraz z poprawkami wniesionymi w toku prac sejmowych przez rząd.

Minister finansów — Tadeusz Dietrich oświadczył, że dezeryaty Sejmu będą uwzględnione w toku realizacji budżetu, a niektóre z nich, zgodnie z zaleceniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostały już przekazane do wykonania.

Aktualności dnia

Przebywający w Paryżu boński minister obrony Strauss w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Die Welt” oświadczył, iż na sesji rady NATO będzie się domagać jak najszybszego i całkowitego uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i rakietową, a tak że zjednoczenia sił zbrojnych bloku północnoatlantyckiego.

Jak podaje dziennik „General Anzeiger” Strauss oświadczył, że rząd zachodni — niemiecki — jest zwolennikiem „zbrojnego pokoju” i nawołuje Adenauera „ojceme Bundeswehry”.

Pogrzeb

prof. dr A. Sołtana

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb znakomitego uczonego polskiego prof. dr Andrzeja Sołtana. Ciało jego spoczęło w Alei Zasłużonych. Pogrzeb odbył się na koszt państwa. Uroczystości pogrzebowe zgromadziły kilkaset osób.

W imieniu Rady Państwa m. in. Golański udekorował trumnę zmarłego prof. Sołtana nadanym mu pośmiertnie orderem sztabu pracy I klasy.

Grób zmarłego uczonego pokryły dziesiątki wieńców.

Kraków tonie w śniegu

KRAKÓW (PAP). Kraków tonie w śniegu. Pozostawione na ulicach i podworzątkach pod otwartym niebem samochody — zasypane zostały niemal pod dachy. W mieście zarządzone został alarm przeciwśniegowy. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania postawiło w stanie gotowości wszystkie środki i siły,

jakimi dysponuje. Bez przerwy na głównych arteriach przełotowych miasta pracuje kilka plutów śnieżnych i kilkanaście samochodów. Obok tego w związku z dużymi zaspami do pracy przy odśnieżaniu włączono zostały inne służby Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

Szwajcarska maszyna do samoczynnego ładowania śniegu na samochody włączona została w godzinach porannych 15 bm. do akcji na głównej arterii — w al. Trzech Wieszczów. Do instytucji dysponujących samochodami Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania skierowało apel o udzielenie pomocy w odśnieżaniu zasypanego Krakowa. Do prac włączyły się wojsko i 13 bm. oraz załogi krakowskich zakładów przemysłowych, które porządkują ulice i drogi w rejonach swych fabryk.

Dzięki olbrzymim wysiłkom służby drogowej komunikacja na głównych trasach komunikacyjnych województwa krakowskiego odbywa się normalnie. Autobusy przybywają z Zakopanego i Nowego Sącza oraz Krynicy i kilkunastominutowymi przystankami. Drobne zakłócenia wystąpiły jedynie w normalnym funkcjonowaniu komunikacji w rejonie Olkusza, Skatki i Ojcowa, gdzie znajdują się trasy obfite w liczne wzniesienia i serpentyny a karkołomnych zjazdach.

Obfite połowy uzyskali rybacy »Szkunera« na Bałtyku

Przedsiębiorstwo „SZKUNER” z Władysławowa zakończyło tegoroczne połowy na Morzu Północnym. W tej chwili w drodze do kraju znajdują się dwa superkutry — „Wla-106” i „Wla-109”, które łowiły przy zastosowaniu tutek pelagicznych. Niesprzytliwa pogoda, panująca ostatnio nie pozwoliła jednak na osiągnięcie planowanej ilości ryb. Natomiast w dalszym ciągu trwają połowy na Bałtyku. Na łowiskach przebywają tam obecnie 32 kutry rybackie, które niemal każdego dnia uzyskują doskonałe wyniki. Niektóre jednostki odławiały ostatnio po 70 skrzyń w jednym zaciągu. Jak informowali, szczególnie obfite są połowy dorszy.

(sta)

Jak już podawaliśmy, przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku na ławie oskarżonych zasiadła Helena Hek — Chrennikow vel Potocka oraz Stanisław Różkowski (nie jak mylnie podaliśmy wcześniej — mąż Chrennikowej).

Akt oskarżenia stwierdza, że w 1955 r. Helena Hek przybyła jako repatriantka do Polski i na punkcie repatriacyjnym w Białej Podlaskiej podała władzom, że nazywa się Hek — Potocka i pochodzi ze znanej arystokratycznej rodziny. Na te personalia uzyskała kartę repatriacyjną. W Przejezdowie (pow. gdański) Hek przeobraziła akt zgonu męża Tadeusza Heka dopisując nazwisko Potocki. W maju 1956 r. złożyła w biurze dowodów osobistych odpis aktu zgonu swego męża oraz ankietę, według której posiada średnie wykształcenie, mimo że nie polegato to na prawdziwe. W ten sposób wyłudziła dowód osobisty na nieprawdziwe nazwisko.

W tym samym czasie w kręgu swoich najbliższych znajomych Helena Hek rozpowszechniała wyniszczone przez siebie wiadomości, że jest spadkobiercą jednego z arystokratów polskich i posiada zagranicą spadek wartości kilkudziesięciu milionów dolarów. W grudniu 56 r. Helena Hek wysłała za mąż za W. Chrennikowa i razem z nim przeniosła się do Głiwy.

Akt oskarżenia stwierdza,

że w tym okresie Hek publicznie rozpowszechniała o swoim spadku, a nawet wystąpiła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z wnioskiem o rewindykację spadku. Jednak na żądanie MSZ nie przedłożyła dowodu, że istniejące takie spadki istnieją, bo go przedłożyć nie mogła.

Dla pozyskania zaufania u przedstawicieli władz i osób, z którymi się stykała, opowiadała, że ma zamiar budować z własnych funduszy statki (tankowce). Na wiosnę 1957 r. mąż podejrzanej W. Chrennikowej wyjechał na pobyt czasowy do Anglii, skąd przysłał drobne banknoty funtów szterlingów, załączając je do listów. Uzyskane w ten sposób 45 funtów szterlingów H. Hek sprzedała w Warszawie za 18 tys. zł.

W tym czasie Helena Hek uzgodniła z przygodnie poznanym w pociągu Stanisławem Różkowskim, że jej mąż, który przebywał w Anglii, na jej zlecenie prześle 25 funtów szterlingów żonie Różkowskiej. Klary Różkowskiej, również w tym czasie w Anglii. Na zlecenie żony Chrennikow istniecznie wysłał 25 funtów dla Klary Różkowskiej, których jednak nie odebrała, gdyż w tym czasie opuściła Anglię. Za wyko-

nanie tego zlecenia Różkowski wpłacił H. Hek 10 tys. zł, które jej później odebrał.

W lutym 1958 roku Helena Hek uzyskała w Woj. Zarz. Handlu talon na motocykl (4 samochod, który jej oferowano, nie nie wysłał). Talon ten zrealizowała w sklepie MHD w Gdyni i w tym samym sklepie odebrała motocykl nieznanemu mężczyźnie, zarabiając na tym interesie 2 tys. zł.

Po zamknięciu przewodu sądowego i wysłuchaniu stron przewodniczący komitetu sędziowskiego Hiszczyński odczytał wyrok. Sąd uznał winę oskarżonej Heleny Hek — Chrennikow vel Potockiej (przyjął jednak, że sprzedała ona nie 45 funtów szterlingów, a 4 funty — i w związku z tym zmienił kwalifikację tego czynu) i skazał ją na łączną karę dwóch lat więzienia i 4 tys. zł grzywny, zawiązując karę pozbawienia wolności na okres lat trzech.

Natomiast oskarżonego Stanisława Różkowskiego skazał na 6 miesięcy więzienia i 5 tys. zł grzywny zawiązując karę więzienia na 2 lata.

W toku rozprawy obrońca oskarżonej Heleny Hek-Chrennikow vel Potockiej przemawiając w jej obronie stwierdził m. in., że większą winę niż oskarżona ponoszą ci wszyscy, którzy swą naiwnością dali się nabrać na mit, jaki wytworzył się wokół rzekomego spadku i ich raczej należałoby pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Mity stają się rzeczywistością

Mit o karze i jego locie do słońca jest odbiciem odwiecznego marzenia ludzkości: upodobnić się do ptaków, oderwać się od ziemi i poszybować w przestrzeni. Podobnie biblijna opowieść o wieży Babel i pomieszanu języków wyraża świadomość ludzi, że jedna z przyczyn zła na ziemi jest niemożność porozumienia się jakimś wspólnym, ogólnie zrozumiałym językiem. Jakże łat-

rozwiązujemy już problem lotów kosmicznych. Język międzynarodowy też powstał. I to w Polsce.

15 grudnia 1859 r. urodził się w Białymstoku przyszły jego twórca dr Ludwik Zamenhof. Podobnie jego oglądając możemy na licznych pomnikach, rozsypanych po

hof” znacznie obsłużyć regularnej linii oceanicznej.

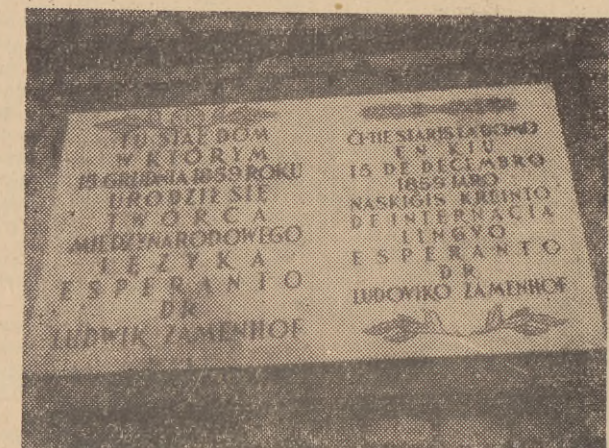
Rok 1959 — jako setny rok, który upływa od urodzenia dra Zamenhafa, został poświęcony jego pamięci.

Do komitetu honorowego, na którego czele stoi prezydent Brazylii dr Juscelino Kubitschek de Oliveira, weszli uczeni, politycy, artyści i działacze społeczni wszystkich pięciu kontynentów świata. Polskę w komitecie reprezentują: premier Józef Cyrankiewicz, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Tadeusz Kotarbiński, prezes Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju prof. Stanisław Kutrzeński.

Wydawnictwa esperenckie — a literatura w tym języku (tłumaczona i oryginalna) jest już bardzo pożądana — wzbogaciła się o liczne nowe pozycje. Prasa całego świata, a również i publikacje UNESCO poświęciły wiele uwagi i miejsca życiu i działalności skromnego lekarza warszawskiego.

44 Światowy Kongres Esperantystów, który odbył się w tym jubileuszowym roku w Warszawie, stał się żywą łową manifestacją całego świata na rzecz pokoju. Stał się również hołdem złożonym pamięci wielkiego Polaka.

Mają który Polak tak rozstał imię Polski w świecie, jak dr Ludwik Zamenhof. Toteż setną rocznicę jego urodzin czcimy szczególnie serdecznie właśnie w je- statek pełnomorski „Zamengo ojczyźnie — w Polsce.



Tablica pamiątkowa, wmurowana w miejscu, gdzie stał dom, w którym urodził się dr Ludwik Zamenhof. Tablicę wmurowano w czasie trwania 44 Światowego Kongresu Esperantystów w Warszawie.

wiel by było żyć, gdyby ludzie — prosty człowiek z prostym człowiekiem — mogli bezpośrednio z sobą porozumieć. Polak z Chińczykiem, obywatel Stanów Zjednoczonych z Rosjaninem, Francuz z Iranczykiem!

Żyjemy w epoce, która spełnia odwieczne marzenia ludzkości. Niebo nad nami zaroilo się od odrzutów, w-

Choinki, bombki i wino, słodczyce Świąteczne zaopatrzenie na dalekie rejsy

Wśród statków PLO wiele jest takich, którym rozkład rejsów wyznacza spędzenie świąt z dala od kraju, w dalekiej podróży.

Jeszcze przed świętami w rejs do Indii ma wypłynąć „BIALYSTOK”, jego śladem wyru-

Też dobry sposób na pijaków

NOVY JORK (PAP). Jeden z sędziów w Filadelfii używa lustra jako „broni psychologicznej” przeciwko pijakom. Każdemu zatrzymanemu za pijactwo kaze on przejrzeć się w zwierciadle zawieszonym w sądzie. Ponieważ delikwent po nocy w areście zdziży już w zwiędnięcie — może ocenić swój wygląd. Jeden z pijaków widząc siebie wykrzyknął — to okropne; inny przysięgał że nigdy już nie weźmie kropli alkoholu do ust.

szy po remoncie „ROBRUK”. 17 bm. opuścił Gdynię „EL-BLAG” udając się w rejs do Antwerpii. „LECHISTAN” popłynie do Aleksandrii. „KOPERNIK” do Haity itd.

Oczywiście i na morzu święta nie mogą minąć bez tradycji. Pamiętajmy o tym zaopatrzeniowcy, którzy „wyposażają” odpowiednio każdy wypływający obecnie w dalszą drogę statek.

Jak nas informuje główny inżynier PLO p. LESNIEWSKI, poza normalnym przydziałem produktów żywnościowych na podróż, statki te otrzymują obecnie specjalne przydatki świąteczne. A więc — wino, cukierki i czekolade, eksportowe piwo żywieckie, więcej drobin, orzechów itp. bakali. No i oczywiście — choinka. Wraz z kolorowym sznurem żarówek, tuzinem bombek i innych ozdób.

Zaś te statki, które przebywają w podróży już dawno i również nie wrócą na światło, zaopatrzą się w gwiazdkowe atrybuty w portach zagranicznych.



Skład i druk Gdańskie Zakłady Graficzne w Gdańsku. Zam. 2371 — K-4

Ze Szczecina

PRZED XV-LECIEM PORTU

Jednym z największych osiągnięć naszego państwa na wybrzeżu jest uruchomienie, odbudowa i rozbudowa zespołu portowego Szczecina - Świnoujście.

Piętnastą rocznicę odzyskania tych portów, mających tak olbrzymie znaczenie dla życia gospodarczego kraju, szczególnie dla śląskiego okręgu przemysłowego, obchodzą uroczystości. W ramach obchodów 15-lecia ogłoszony zostanie m. in. konkurs na nowe lub opowiadanie, związane z dziejami portu szczecińskiego w okresie od wyzwolenia oraz zorganizowana będzie wystawa plastyczna o tematyce morskiej, morskiej fotografii artystycznej itp.

ODMŁODZONA „TELIMENA”

Po długim, przeszło rocznym pobycie w stoczni „TELIMENA” ponownie statnio w szeregi eksploatacyjne „Żegluga Szczecińska”.

Ze starego statku pozostał szkielet, oraz część blach poszycia, a cała nadbudówka, większość poszycia dęnnego i burtowego i przede wszystkim system napędowy uległy wymianie. Zamiast małego, nieekonomicznego opalania węglem, zajmującym dodatkowo masę miejsca na bunkier, otrzymała „Telimena” silnik spalinowy, który — jak wykazały próby — znacznie zwiększył szybkość jednostki. W rejsach próbnych odległość Szczecina - Świnoujście pokonywała „Telimena” w czasie poniżej trzech i pół godzin, to jest w czasie zbliżonym do osiąganego przez dotychczas najszybszą jednostkę „Żegluga Szczecińska” — m/s „Elżbieta”.

Zwiększyła się także — i to dość znacząco — ilość miejsca na „Telimenie” — ze 180 na 250, a na wodach portowych nawet do 350 osób. „Telimena” uzyskała również prawo wychodzenia na morze, a to dzięki otrzymaniu szalupy ratunkowej, nie licząc oczywiście spełnienia innych wymogów, stawianych przez Urząd Morski.

Flota NRD przekroczyła 200 tys. TDW

W październiku br. flota handlowa naszego zachodniego sąsiada osiągnęła wartość 203 tys. TDW. Liczy ona 41 statków o łącznej pojemności 134 tys. BRT, w tym dwa zbiornikowce. Do końca przyszłego roku przewidziany jest dalszy wzrost floty NRD do ok. 250 tys. TDW, a w 1965 r. ma ona osiągnąć ok. 600 tys. TDW. (ZAP)

»Syrena« i »Wodnik« - stolicy dla Wrocławia »Rusalka« i »Goplana«

I żegluga śródlądowa doczekała się swej kolejki. W tym roku, po raz pierwszy po wojnie, na wody Wisły i Odry wypłynęły 4 nowitki, pięknie wyposażone statki pasażerskie.

»Syrena«, ofiarowaną stolicy na dzień 22 lipca br. i »Wodnika«, któremu udało się dotrzeć do Warszawy tuż przed nadejściem zimy, wybudowali stoczniowcy Gdańskiej Stoczni Rzecznej. Pozostałe dwie jednostki — »Rusalka« i »Goplana« — również opuściły ślipy tej stoczni, z tym, że kadłub i maszynownię wykonała czeska Stocznia Rzeszna.

Warto kilka słów poświęcić tej całkiem nowej, prototypowej u n i produkcyjnej jednostce śródlądowej. Są to 200-osobowe statki o ładnej sylwetce, posiadające 2 pokłady — wewnętrzny i zewnętrzny — i barem oraz górną, tzw. spacerową. Pomieszczenia wykładane plastikiem i dębowymi płytami dają im kolor i łagodny do utrzymania w czystości, plafonierzy sufitowe, meblelki (wykonane w większej części z tworzywa sztucznego) w połączeniu z aluminiem i gutowe drobniaki — wykonanie — składają się na elegancki wygląd wnętrza statku i sprawiają miłe wrażenie na pasażerach.

By ochronić ich przed hałasem maszyn, ślany maszynowni wyłożono styroforem i polichlorem winylnym — materiałami dźwiękochłonnymi. Wszystkie przyrządy sterownicze przeniesione zostały do przedziału sterowniczego, a zatem huk silnika nie doczeka nawet nikomu z załogi. Pomyślano również nad tym, aby dźwięki silnika nie przenosiły się na kadłub. W tym celu silnik ustawiono na podkładkach gumowych, a nie, jak stosuje się przy tego rodzaju typach statków, na podkładkach stalowych.

To nie jest konkurencja dla »Grand Hotelu«

Od kilku lat Stocznia Gdańska buduje dla ZSRR liczne trampy, trawlerzy - przetwórcze, bazy śledziowe, a ostatnio — dziesięciotysięczniki.

W związku z tym w Gdańsku przebywają nie tylko przedstawiciele armatorów, ale kapitanowie nadzorujący budowę „swoich” statków oraz załogi poszczególnych jednostek, przyjeżdżający do Gdańska po ich odbiór.

Trudności, jakie miała stocznia z zakwaterowaniem ich i zapewnieniem wyżywienia (szczególnie w okresach letnich, kiedy napływ turystów na Wybrzeże był szczególnie wielki i zdobywanie miejsc w hotelu było problemem) zmusiły ją do zorganizowania dla marynarzy radzieckich pomieszczeń na terenie stoczni, nie zależnych od koniunktury hotelowej i w pobliżu miejsca pracy.

Jan Pasławski jest nie tylko kierownikiem tego „hotelu”, ale attaché kulturalnym i przedstawicielem stoczni, opiekującym się radzieckimi załogami przebywającymi w hotelu. Przed dwoma laty było tu znacznie ciśniej, a goście korzystali ze stołówek stocznio- wego wydziału prób.

DLA 100 OSÓB

Obecny hotel jest estetyczny, nie urządzeni i może w nim mieszkać 100 osób z całą swobodą. Pokoje są jedno, dwu, a najwyższe 5-osobowe.

»Orłowo« wraca z pierwszego rejsu

Dziś zawiąza do portu gdyńskiego motorowiec PLO „Orłowo”, kończąc w ten sposób dziewięć rejsów eksploracyjnych. Pod dowództwem kpt. T. Wolfa — statek odbył podróż, której trasą wiodła do marokańskich portów Casablanka i Safi.

W drodze powrotnej „Orłowo” przywozi do Gdańska transport owoców cytrusowych: 1059 ton pomarańczy, 250 ton cytryn oraz 296 ton sardynek marokańskich.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, z podobnym ładunkiem opuścił Cartagine statek „Marchlewski”. Przybędzie on do Gdańska 22 bm., przywoząc 30 tys. skrzyń pomarańczy. Ponadto, w ładowniach tego statku płynię do Polski silnik „Fiat”, przeznaczony dla dziesięciotysięcznika z gdańskiej stoczni. (II)

bowe. W każdym pomieszczeniu znajduje się umywalka z bieżącą ciepłą i zimną wodą, ponadto w tym samym budynku są łazienki i prysznice. Łóżka są wygodne, w pokojach są radia, szafy, stoliki. Ściany są wymalowane pastelowymi kolorami, toteż pomieszczenia robią przytulne wrażenie.

W czytelni znajduje się telewizor, aparatura projekcyjna do wyświetlania filmów krótkometrażowych i bilard, ofiarowane stoczni przez armatora radzieckiego oraz biblioteka.

Podczas mej rozmowy z p. Pasławskim, która odbywała się w bibliotece, przyszedł radziecki kpt. Strielbicki, nadzorujący budowę trawlera - przetwórci „Leskow”, z prośbą o wypożyczenie historii Polski w języku rosyjskim.

Mieszkańcy hotelu bardzo interesują się historią Polski, literaturą, ale niestety — jak zauważyłem — poza „Placówką” Prusa w bibliotece nie ma innych pozycji literatury polskiej w przekładzie na język rosyjski. Czy nie byłoby słusze zakupienie jeszcze kilku egzemplarzy historii polskiej, bo jeden to stanowczo za mało, oraz przekładów naszych klasyków? Wiele mieszkańców hotelu przebywa w nim nawet kilka miesięcy, jest więc naprawdę okazja, by zapoznać się z naszą literaturą.

TROCHĘ TURYSTYKI

Innym zagadnieniem jest umożliwienie mieszkańcom hotelu zwiedzenia najbliższych okolic miasta, Szwajcarii Kaszubskiej i Złamu w Malborku. Wprawdzie zwiedzanie zamku w chwili obecnej jest nieco utrudnione, ale okres ten wrócić się skończy. Czy administracja stoczni nie mogłaby od-

Ostatnia podróż turystyczna »Stockholmu«

Szwedzki parowiec luksusowy „Stockholm” (12.000 BRT) zakończył swą ostatnią podróż turystyczną, przeprowadzoną pod banderą szwedzką.

Statek ten, jak wiadomo, został zakupiony przez NRD-owskie przedsiębiorstwo armatorskie Deutsche Seereederei w Rostoku, które już od stycznia 1960 roku ma go eksploatować jako statek wycieczkowy związków zawodowych na Morzu Bałtyckim, Północnym i Śródziemnym. (ZAP)

Czy podwoimy odłow węgorzy?

Z Łotwy i Estonii powróciła 5-osobowa delegacja łowców rybnych, którzy zapoznali się w obydwu republikach radzieckich z organizacją tamtejszego przemysłu rybnego. Inż. J. Neller, wicedyrektor PPIUR „Skumer”, zainteresował się łowczym rybołówstwem przybrzeżnym i techniką połowów węgorzy przy pomocy wielkich niewodów zastawnych. Jego zdaniem zastosowanie radzieckich metod połowowych w naszym rybołówstwie węgorzowym umożliwi zwiększenie odłowów na wschodnim wybrzeżu ponad dwukrotnie (do 1000 ton).

Nasza delegacja przeprowadziła wstępne rozmowy dotyczące możliwości wprowadzenia w przyszłym roku do przedsiębiorstwa „Skumer” kilku fachowców radzieckich. (ZAP)

czasu do czasu zorganizować dla wszystkich mieszkańców hotelu wycieczki autokarem?

Powiecie, że to kosztuje. Oczywiście, ale przecież armator radziecki jest największym i najlepszym klientem Stoczni Gdańskiej, sprawa można więc traktować jako swego rodzaju reklamę. Warto przy tym pamiętać, że marynarze pływają po różnych morzach wymieniając między sobą spostrzeżenia i udzielając rad innym marynarzom przyjeżdżającym do naszego kraju, co i gdzie mogą zobaczyć. Po przykłady tego rodzaju nie trzeba daleko sięgać.

Pewnego razu do p. Pasławskiego zgłosił się marynarz z pytaniem, gdzie, kiedy i w jaki sposób mógłby zwiedzić katedrę oliwską, słynną z organów i zamku w Malborku, o których słyszał daleko poza granicami Polski.

Zagadka zatonięcia m/s »Piłsudski«

NOC była ciemna, morze burzliwe. Statek szedł bez eskorty okrętów wojennych, gdyż według oświadczenia admirałki brytyjskiej trasa aż do wyznaczonego punktu uformowania konwoju miała być kontrolowana i bezpieczna. I wtedy, w panujących jeszcze ciemnościach przedświt, kadłubem statku targnęły dwa kolejne strzały, którym towarzyszyły eksplozje, podwodne detonacje. Na statku, który zaczął się gwałtownie przechylać na lewą burtę, zarządzone alarm łodziowy. Żegary wskazywały kilka minut po godzinie 4.30 rano dnia 25 listopada 1939 roku.

Tak rozpoczęła się stosunkowo długo trwająca, kilkogodzinna agonía flagowego statku naszej floty handlowej, transatlantyka „Piłsudski”, który wyruszył właśnie z Newcastle w swój pierwszy bojowy rejs w charakterze transportowca wojennego. Załoga zdołała nie mać w całości przejść do szalup, z których przeszła rano na przybyłe na miejsce katastrofy brytyjskie ni- szczyteli. Zginęło natomiast dwóch oficerów statku: czwarty mechanik Tadeusz Piotrowski, który spadł do morza przy spuszczeniu jednej z szalup, oraz kapitan „Piłsudskiego” Mamert Stan- kiewicz.

KAPITAN żegluga wielkiej Mamert Stankiewicz, jeden z trzech marynarzy zasłużonych w dziejach naszych obu flot, wojennej i handlowej, był jednym z najbardziej znanych, szanowanych i cenionych kapitanów polskich statków. Na „Piłsudskim” pozostał tak długo, aż nie przekonał się, że nikogo na statku nie po- zostawiono, i z dwoma, w ostatniej chwili odnalezionymi chłopcami okrętowymi skończył do wody, ratując się na tratwie. Trałwa jak piłka skakała na wysokiej fali. Rozbitkowie z rozpaczą walczyli o życie. Wreszcie, w ostatniej niemal chwili, gdy potężna fala przemogła siły rozbitków, pojawił się brytyjski okręt i wyłowił ich z morza. Oba chłopcy, którzy trzymali się mocno, wytrzymały trud tej przeprawy, zdołano docucić, kapitan Stankiewicz zmarł z wy- czepiania. Odnaleziony później, jako pierwszy przedstawiciel Polskiej Marynarki Handlowej, krzyżem wirtuti militari, pochowany został na angielskiej ziemi w West Hartlepool.

Istnieją przypuszczenia, że zatonięcie „Piłsudskiego” pociągnęło za sobą oprócz wspomnianych dwóch oficerów — jeszcze kilkanaście

JAK U SIEBIE

Te momenty trzeba brać pod uwagę. Wprawdzie przedstawiciel stoczni robi co może, wygłasza odczyty, oprowadza zainteresowanych po zabytkowym Gdańsku, ale to wszystko za mało, jeśli weźmiemy pod uwagę możliwość, jakim stocznia dysponuje.

Naprawdę dobrze się stało, że staraniem stoczni hotel dla załóg radzieckich jest właściwie zlokalizowany i jest na poziomie, że opiekuje się nim człowiek, znający nie tylko doskonale język rosyjski, ale i przyzwyczajenia ludzi radzieckich. Zna ich, bo walczył w szeregach ich armii przez kilka lat podczas ostatniej wojny światowej, ale trzeba mu pomóc w stworzeniu takich warunków, by marynarze oddaleni od swoich najbliższych czuli się tutaj jak najlepiej.

H. Jaworowska

Zima w porcie



Zimowe sztormy i zawieje poważnie komplikują żeglugę, utrudniając równocześnie pracę portową. Od czasu do czasu dotkliwie również dokrzyty gdańscy. Przybyły np. statki z owocami cytrusowymi, które trzeba było natychmiast rozładować i wysłać do kraju. A tymczasem wicher i śnieżyca spryskiwały się przeciw portowcom. Wyładowek odbywał się dorywczo, między przerwami w opadach. Co jednak najważniejsze — pomarańcze i cytryny trafiły na czas do sklepów. Na zdjęciu: Basen Władysława IV w porcie gdańskim. W głębi — statek szwedzki „ADRIA”, który przywiózł pomarańcze.

Fot. Jan Kopeć

(np. francuski „Journal de la Marine Marchande”) czy neutralne pisma szwedzkie uważały „Piłsudskiego” za ofiarę min.

Są więc zwolennicy jednej i drugiej wersji i do dziś dnia zagadka nie została rozwiązana definitywnie. Spoczywający na dnie morza w zachodnim wybrzeżu angielskich wrak „Piłsudskiego” kryje jej tajemnicę. Czy zostanie ona kiedyś wyjaśniona?

Jerzy Pertek

Remonty siłowni okrętowych

Jednym z najistotniejszych zagadnień w technice eksploatacji floty morskiej są remonty siłowni okrętowych. Zagadnieniu temu poświęcona jest obszerna, do 400-stronicowa książka inż. Szymona M. Jak przewozić naprawy silników okrętowych, wydana niedawno przez „Wydawnictwo Morskie”. Zawiera ona ogólnie wiadomości o remontach, a następnie praktyczne wskazówki, jak przeprowadzać naprawy silników okrętowych, turbin parowych, linii wałów, kotłów parowych i pomocniczych urządzeń okrętowych.

Książka dedykowana jest pa- niom inż. Kazimierze Bielskiej, pierwszemu kierownikowi Wydziału Mechanicznego Szkoły Morskiej w Czestowie. (zb)

Lingwistyczne hobby o rozgłosie światowym

Radiooficer na trawlerze s-t „Wierzyca” B. Spoltakiewicz od kilku lat holduje zgola oryginalnemu hobby. Jest nim stworzone przez niego i stale udoskonalane pismo „międzynarodowe”, które nazywał pasygrafią naturalną „panat”.

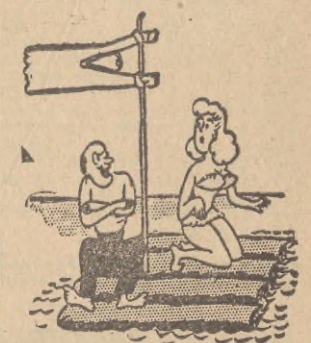
Pismo to jest kompleksem obrazkowym - znaczkowym, dla którego twórca stworzył bardzo łatwe w użyciu zasady gramatyki.

Twórca „panatu” zdradził się kiedyś ze swym hobby w jednym z portów zagranicznych, zainteresowany się nim także prasa NRF i Anglii. Niektóre pisma międzynarodowe podaly wywiady z wynalazcą „panatu”, podały przykłady wyrażania przy-

jego pomocy myśli na piśmie oraz ogólne zasady jego stosowania.

W rezultacie wyniki tej przypadkowej propagandy były nadspodziewane. Pismo B. Spoltakiewicza wzbudziło zainteresowanie wśród młodzieży różnych krajów.

Z różnych stron świata nadchodzi korespondencja, w której sugeruje się autorowi kodyfikację zasad. Pod wpływem tych dezzyderatów B. Spoltakiewicz napisał podręcznik „panatu”, który czeka na swego wydawcę.



— Zwracam uwagę, że dziś pani kolej wywie- szenia sygnału...

Port na sprzedaż

Niecodzienny przetarg ogłoszono niedawno angielskie ministerstwo wojny. Otóż do sprzedaży zaofiarowano... port morski wraz z kompletnym wyposażeniem. Chodzi o port Cairnarn na zachodnim wybrzeżu Szkocji, który został zbudowany pod czas wojny jako tajny port na użytek wojska i był eksploatowany od 1942 roku pod kryptonimem „Military Port No 2”. Ponieważ nie sęgały tam natoly niemieckie, przez port ten kierowa- no wówczas poważną ilość ładunków. Po wojnie był on przejściowo wykorzystywany dla przeładunku amuni- cji.

Jednak obecnie nie ma dla portu już zatrudnienia i dlatego został wystawiony na sprzedaż. Obejmuje on

kompleks podstawowego wyposażenia: ok. 600 m nabrzeża, 19 dźwigów, ulice, tor kolejowy, magazyny itd. Brak jedynie zaplecza, które gwarantowałyby mu obroty ładunkowe, leży on bowiem w sferze oddziały- wania portu Stranvaer, a poza tym brak w pobliżu większych zakładów prze- mysłowych.

Możliwość właściwego wykorzystania tego portu, który ma być sprzedany w całości lub w czterech czę- ściach, zależą wyłącznie od zapewnienia mu specjalnego zatrudnienia. Tak stało się np. z portem wojskowym Faslane nad Firth of Clyde, który stał się bazą stoczni złomowej i przedsiębiorstwa robót podwodnych.

Rozpoczęto budowę tankowca — olbrzyma

Na stoczni Kure w Japonii położono już stępek pod największy tankowiec świata o nośności 110.000 ton. Jednostka budowana jest dla siostrzanego przedsiębiorstwa grupy słynnego armatora Ludwiga — Universe Tankship Inc. i koszt tej budowy wyniesie ok. 6 mln funtów szterl.

Oddanie statku do eksplo- atacji nastąpić ma już w kwietniu lub maju roku przyszłego, przy czym jednostka będzie nazwana „Universe Daphnis”.

Dotychczas największym statkiem handlowym świata był tankowiec „Universe Apollo” o nośności 104.520 TDW, należący również do armatora Ludwiga. (ZAP)

W związku z zarządzeniem Nr 76/59 Państwowej Komisji Cen z dnia 10. 12. 1959 roku, Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych zawiadamia, że z dniem 15. 12. 1959 r.

obowiązują nowe ceny zakupu skór surowych norek:

I. NORKI STANDARD

Lp. Skóry norek o długości	Ceny w zł za 1 sztukę				
	K l a s y				
	I	II	III	IV	V
Samce					
1. ponad 66 cm	1.880,—	1.690,—	1.410,—		
2. od 61 do 66 cm	1.690,—	1.520,—	1.270,—		
3. od 56 do 61 cm	1.505,—	1.355,—	1.125,—	750,—	375,—
4. od 51 do 56 cm	1.315,—	1.185,—	985,—		
5. poniżej 51 cm	1.125,—	1.015,—	845,—		
Samice					
1. ponad 54 cm	1.315,—	1.185,—	985,—		
2. od 49 do 54 cm	1.220,—	1.100,—	915,—	585,—	295,—
3. od 44 do 49 cm	1.125,—	1.015,—	845,—		
4. poniżej 44 cm	1.035,—	930,—	775,—		

II. NORKI PASTELE

Lp. Skóry norek o długości	Ceny w zł za 1 sztukę				
	K l a s y				
	I	II	III	IV	V
Samce					
1. ponad 66 cm	2.070,—	1.860,—	1.550,—		
2. od 61 do 66 cm	1.860,—	1.670,—	1.395,—		
3. od 56 do 61 cm	1.655,—	1.490,—	1.235,—	825,—	410,—
4. od 51 do 56 cm	1.445,—	1.305,—	1.085,—		
5. poniżej 51 cm	1.235,—	1.115,—	930,—		

Lp. Skóry norek o długości	Ceny w zł za 1 sztukę				
	K l a s y				
	I	II	III	IV	V
Samice					
1. ponad 54 cm	1.445,—	1.305,—	1.085,—		
2. od 49 do 54 cm	1.340,—	1.210,—	1.005,—	645,—	320,—
3. od 44 do 49 cm	1.235,—	1.115,—	930,—		
4. poniżej 44 cm	1.140,—	1.025,—	850,—		

III. NORKI „PALOMINO I SZAFIRY”

Lp. Skóry norek o długości	Ceny w zł za 1 sztukę				
	K l a s y				
	I	II	III	IV	V
Samce					
1. ponad 66 cm	1.975,—	1.775,—	1.480,—		
2. od 61 do 66 cm	1.775,—	1.595,—	1.335,—		
3. od 56 do 61 cm	1.580,—	1.425,—	1.180,—	785,—	390,—
4. od 51 do 56 cm	1.380,—	1.245,—	1.035,—		
5. poniżej 51 cm	1.180,—	1.065,—	885,—		
Samice					
1. ponad 54 cm	1.380,—	1.245,—	1.035,—		
2. od 49 do 54 cm	1.280,—	1.155,—	960,—	615,—	305,—
3. od 44 do 49 cm	1.180,—	1.065,—	885,—		
4. poniżej 44 cm	1.085,—	975,—	815,—		

IV. NORKI PLATYNOWE i innych kolorów

Obowiązują ceny zakupu w wysokości ustalonej dla norek standard

5818-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

WDOWA materialnie niezależna, szuka towarzysza życia od 35-40 lat, minimum 2 średnim wykształceniem. Oferty ze zdjęciem: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod M-39000. G-39000

POZNAM wdowę lub rozwiedzioną z dziećmi, do lat 45. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Zenek”. G-39004

PANNA lat 44, z dobrym charakterem, pozna pana o szlachetnym sercu w celu matrymonialnym. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod M-39104. G-39104

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARKE 5 ha ornej, 3 lasu, zabudowania, 14 km od Gdańska, akt nadania, z powodu choroby odstąpię. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod 25026. G-25026

0,50 HA ZIEMI, dom, o-bora, stodoła, nowa budowa, własność, sprzedam. Gertruda Rompa, Łapino, pow. Kartuski. G-25031

DOMEK jednorodzinny, o-bora, 2 ha ziemi, sprzedam. Ryszard Kaczmarek, Lenowo, gromada Wiślina. G-25041

KUPNO

SAMOCHOŁ małodrogi, w dobrym stanie, kupię. Chojnice, tel. 347. P-4215

IRAKTOR „Zetor” kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod 25024. G-25024

ZORKI - 4 lub FED-2 kupię. Tel. 322-63, godz. 16-19. G-25054

PIANINO piśnie kupię. Gdynia, tel. 21-90, godz. 15-18. G-39085

DZWIGARY 16, cegieł, rozbiorkowa cała, połowy oraz deski używane kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod S-39032. G-39032

ADAPTER walizkowy, nowy kupię. Tel. 512-63. G-39093

SPRZEDAŻ

DLA krawcowych sprzedam tkaniny na balowe z cekinami i na słubne z cekinami. Drukarnia Flok Druku, Janowo Pom., ul. Gdańska 21. G-39048

MASZYNE czołenkowe sprzedam. Cena 900 zł. Gdańsk, Wyskok 3-1, obok szpitala ul. Łąkowa. G-25015

PIANINO koncertowe, narty, sprzedam, samca topa, owerzaka, alackiego kupię. Tel. 415-32. G-25017

NORKI standard hodowlane w cenie skórek plus kłaska (1.600) sprzedam; wydzielam plac ogrodzony z siłą, nadający się pod hodowlę. Sopot, Kameny Potok, ul. Małopolska 37. G-25018

PIEC przenośny, niemiecki, sprzedam. Telefon 415-10. G-25027

MOTOCYKL „Junak” sprzedam. Gdańsk - Oliwa, ul. Drzymały 2 m. 2. Alojzy Jeliński, ogładam od godz. 15.30. G-25041

FUTRO nowe popielice sprzedam. Tel. 519-30, od godz. 15. G-25044

LEZANKI po cenach znizonych sprzedam. Zakład Tapicerski, Gdańsk Waly Jagiellońskie 18. G-25045

FERME kur sprzedam. Dzwonić tel. 516-78, godz. 14-19. Sopot. P-4187

STOL, fotel, łóżka kanapa, szafa, toaletka z powodu wyjazdu sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 32. G-25051

ROWEREK dziesięcioletni, sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod 25056. G-25056

WFM dotarty sprzedam. Rakowski, Wrzeszcz, Lipowa 9-11. G-25057

OKAZJA! Futro nowe sprzedam repatriant. Gd. Orunia ul. Nowiny 21-4 tel. 322-12. G-506

TELEWIZOR „Cranac” niemiecki, nowy sprzedam. Gdynia, Dzierżynskiego 65-2, 18-20. G-39087

Co gdzie i kiedy w trójmieście?

TEATR

GDANSK Państwowa Opera i Filh. Bałtycka — „Kopciuszka” g. 19.
FOTOPLASTIKON (Wrzeszcz) — „Swindon — Anglia”.
FOTOPLASTIKON MORSKI — (Gdynia) — „Polska wyprawa naukowa na Spiebergen”.

KINA

GDANSK — „Leningrad” — „Biały niedźwiedź” polski — od lat 14 g. 10. 12.30, 15.30, 17.45, 20.
„Kamerale” — „Grzech” NRE od lat 18 g. 15.30, 18.20.30.
„Zak” — „Lecia żurawie” radz. od lat 18 g. 16. 18. 20.
„Drukarz” — „Rekrut Bum” — szwedzki od lat 12 — godz. 17. 19.15.
Klub TPFR — „Uśmiech nocy” szwedzki od lat 18 g. 17.30. 20.
„Motława” — „W rytmie rock and rolla” ang. od lat 16 — g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Wrzes” — „Dopóki jesteś ze mną” NRE od lat 16 g. 16. 18. 20.
„Gedania” — „Młodzi przyjaciele” wł. od lat 10 godz. 16. 18. 20.
„Panorama” — „Trucielek” (panoramiczny) fr. od lat 18 g. 15.45, 18. 20.15.
„Piast” — „Ewa chce spać” — pol. od lat 18 g. 17. 19.30.
„Wiokniarz” — „Lekoduch” — wł. od lat 14 g. 18.
ORUNIA — Dom Kultury — „Dziwczyna z gitarą” radz.

od lat 10 g. 17.30, 19.30.

WRZESZCZ — „Znicz” — „So kół stepowy” radz. od lat 14 g. 16. 18.15, 20.30.
„Bajka” — „Lotna” polski od lat 16 g. 9.30, 11.30, 13.30, 16. 18. 20.
„Garnizonowe” — „Nocny nałot” ang. od lat 12 g. 17. 19.
„Tramwajarz” — „Pociąg” — polski od lat 18 g. 18. 20.
NOWY PORT — „1 Maja” — „Mój ukochany” radz. — od lat 16 g. 16. 18. 20.
OLIVA — „Delfin” — „Inspekcja p. Anatola” polski — od lat 16 g. 16. 18. 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Amerykanin w Paryżu” — USA od lat 12 g. 16. 18.15, 20.30.
„Goplana” — „Niepotrzebny” fr. od lat 18 g. 10. 12.30, 15. 17.30, 20.
„Atlantyk” — remont.
„Mimoza” — „Cudze dzieci” — radz. od lat 16 g. 16. 18. 20.
Okr. Klub Ofic. Mar. Woj. — „Niemowle na manewrach” ang. od lat 12 g. 18. 20.15.
OKSYWIE — „Mewa” — „Te sknota” czeski od lat 14 — g. 18. 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Fatima” radz. od lat 16 godz. 16. 18.15, 20.30.
CHYLONIA — „Promień” — „Droga życia” hind. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30.
ORŁOWO — „Neptun” — „Marynarz z komety” radz. — od lat 12 g. 16. 18. 20.

OBŁUZE — „Marynarz” — „Sygnali” pol. od lat 16 g. 17. 19.15.

RUMIA — „Aurora” — „Troje z lasu” radz. od lat 12 g. 18. 20.15.
SOPOT — „Bałtyk” — „Mozart” aust. od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia” — „Ostatnie 5 minut” wł. od lat 16 godz. 16. 18. 20.

WYSTAWY

Pawilon CBWA przy moście w Sopocie — wystawa fotografii Tadeusza Szpaka oraz wystawa prac dzieci z Prewentorium w Sopocie — wystawa czynne codziennie od godziny 10 — 18.

DZURY AFTEK

GDANSK — apt. nr 2, ulica Łękowa 16, WRZESZCZ — apt. nr 18, ul. Wybickiego 18. NOWY PORT — apt. nr 4, ulica Oliwska 82. OLIVA — apt. nr 17, ul. Kaprów 4. Sopot — apt. nr 15, ul. Bolesława Cieskiego 21. GDYNIA — apt. nr 54, ul. 22 Lipca 42; apt. nr 16 — ul. Czerw. Kosyn 137. OBŁUZE — apt. nr 63, ul. Bednarska 11. ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika AMG, ul. Śluzowa 9/10.

Dyżur lekarza weterynarii w Gdyni PZLZ (ul. Litewska 2).

Serdeczne podziękowanie

panu dr med. Antoniemu Łętowskiemu, ordynatorowi Oddz. Ginekol. Szpitala Marynarki Wojennej w Oliwie oraz panu dr med. Aleksandrowi Łaukieskiemu za pomyślne przeprowadzenie operacji, jak również personelowi pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę składa z wyrazami wdzięczności

25050-G

ZOFIA MONIAKOWA

PRZETARGI I LICYTACJE

Zakłady Rybne w Gdańsku ogłaszają przetarg na sprzedaż:

1) Silnik trójfazowy 0,3 KW, 975 obr./min. — 600 zł, 2) Silnik trójfazowy 0,5 KW 1300 obr./min. — 1.300 zł, 3) Silnik trójfazowy 0,5 KW 1400 obr./min. — 1.200 zł, 4) Silnik trójfazowy 0,8 KW 1400 obr./min. — 880 zł, 5) Silnik trójfazowy 16 KW — 2.500 zł, 6) Smażalnice obrotowe — szt. 2 — 15.000 zł, 7) Wentylator turbiny — 950 zł, 8) Zamykarka LW 901 — 9.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21. 12. 59 r. godz. 9.00 w świetlicy Zakładów Rybnych w Gdańsku, ul. Sienna Grobla 7. W-w maszyny oglądać można w dniach przed przetargowymi w godzinach pracy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. 5816-K

OBWIESZCZENIA

WEZWANIE

Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni, rewiru I, mający kancelarię w gmachu Sądu Powiatowego w Gdyni, pokój 126, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 stycznia 1960 roku o godz. 11 przystąpi do opisu i oszacowania ruchomości, oznaczenia księgi wieczystej Nr Kw. 1386 Sądu Powiatowego Gdynia, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 326.392,— zł plus koszty egzekucyjne, przypadające wierzycielowi Prezydium MRN — Wydział Finansowy w Gdyni od dłużników Marcelo i Wiktorii Kryszczuk i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukoniecznieniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 14 grudnia 1959 roku. 5826-K

KOMORNIK

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Zakłady Teletechniczne T-10 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mickiewicza 5 przyjmują od zaraz na stanowisko z-cy dyrektora do spraw technicznych — **głównego inżyniera**. Wymagane wyższe wykształcenie teletechniczne. 7 lat praktyki w danej specjalności na stanowiskach kierowniczych w produkcji. Uposażenie w-g układu zbiorowego prac. przemysłu ciężkiego. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione. Oferty prosimy kierować na adres dyrekcji zakładu. 5760-K

Kierownika budowy o pełnych kwalifikacjach, na budowę w Oksywiu zatrudni Spółnia Mieszkaniowo-Budowlana. Gdynia, ul. Śląska 76, baka nr 25. G-32100

Spółdzielnia Pracy „Tworzywo” w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 197 poszukuje **jednego kosztownika** — dział księgowości oraz **jedną kontystkę magazynową**. Odpisy świadectw i zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy należy składać w dziale kadr w-w spółdzielni, K-5813

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemieślników w Gdańsku, zawiadamia, że w dniu 19 grudnia o godzinie 9-tej rano przy ul. Miszewskiej 12, otwiera zaołone kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych w zawodach: kowalskim, stolarskim i wulkanizatorskim. Informację udziela i zgłoszenia przyjmują sekretariat, tel. 413-82. K-5798

UDZIAŁ korepetycji z matematyki i fizyki. Sopot. Okręż 2/1. G-223

ROZNE

ODSTĄPI 50 proc. udziału prosperującej cegielni, ciągnik „Ursus”, przyczepę wywrotkę 8 ton. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod 25016. G-25016

POSZUKUJE wspólnika (czek) do dobrej prosperującej kawiarni w centrum Gdyni (z powodu choroby). Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Kawiarnia”. G-39107

PRZYJME norki na wychów. Warunki dogodne. Gdańsk — Orunia Madałińska 8. G-24939

50 PROC. udziału lub całość w istniejącym przedsiębiorstwie odstąpię lub sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod S-39083. G-39083

NAPRAWA telewizorów, zakładanie anten. Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 131. Radio Naprawa. Dzwonić od 9 do 19, tel. 437-20. G-25041

Dnia 14 grudnia 1959 r. zmarła w Gdańsku, po ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Anna Hanicka

gorąca patriotka, uczestniczka powstania warszawskiego, nasza ukochana córka i siostra

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Srebrzysku we Wrzeszczu dnia 16 bm. o godz. 14.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

G-25100

RODZINA

Dnia 14 grudnia 1959 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 51

Klemens Glizicki

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, nieodżałowany kolega i towarzysz pracy

CZESC JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 17. XII. 59 r. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
P. O. P. i żaloga P. P. „Bałtona”
w Gdyni

Co dzieje się z rodziną Waluków?

Nasz artykuł pt.: „Potrzebna jest natychmiastowa pomoc...”, omawiający niedolę rodziny repatriantów Waluków, spotkał się z żywym zainteresowaniem. Czytelników. Posypały się telefoniczne prośby o bliższe szczegóły, z ofertami pomocy itp. Wszystkim zainteresowanym komunikujemy, że za razem po ukazaniu się naszego artykułu Walukowie zostali przekwaterowani do

tymczasowego lokalu — świątyni „Imprezy” przy ul. Za Grodowej w Gdańsku. Dzięki tam mieszkaniu wspólnie z rodzinami przelokowanymi tu z walących się domów.

Ponadto ZW PCK w Gdańsku udzielił im pomocy materialnej. Za szybkie i nie zbluokratyzowane działania nie należy się PCK słowa szczerzego uznania.

Jedną z gdańskich instytucji — której nazwę zobowiązaliśmy się zachować tylko do własnej wiadomości — wyposaży Waluków w niezbędne meble i sprzęt, a także zaprosiła dzieci repatriantów na choinkę no wroczną.

W dniu ukazania się artykułu zadzwonił do redakcji kierownik referatu spraw lokalowych Prez. DRN-Sródmieście z — delikatnie mówiąc — prośbą o nieco inne naświetlenie sprawy na łamach gazety, niż uczyniliśmy to w poprzedniej publikacji. Ponieważ jednak o świadczenie kierownika uznaliśmy za zbyt ważne, by móc je w formie sprostowania publikować, nie posiadając na to pisemnej „podkładki”, zaproponowaliśmy rozmowę, by to, co powiedzieli nam przez telefon, zechciał potwierdzić w oficjalnym piśmie skierowanym do redakcji. Zgodził się, obiecał i... nie.

A minął od tej chwili nawet 2-tygodniowy termin odpowiedzi na krzywdzący uchwałę rządu. Kę prasowa — termin przez Wnę przypominamy. (E)

Czy Pani napisała już książkę?



Ponoć każdy z nas jest potencjalnym autorem przynajmniej jednej książki — o swoim życiu. No, ale że nie każdy tę groźną prognozę uciela w życie, jak obliczają ludzie lubiący rachunki — ludzkość napisała dotychczas ok. 8 miliardów dzieł. Nie mamy dokładnych obliczeń; ilu ludzi żyło dotychczas na świecie.

W każdym razie wśród tych 8 miliardów znajduje się na pewno kilka dzieł, które warto przeczytać i ofiarować bliskim na gwiazdkę.

Fot. Wł. Nieżywiński

Która godzina?

Myślę, że nie tylko ja budząc się rano automatycznie włączam radio. Przyjemnie mi jakś myć się i ubierać przy muzyce, przyjemnie nawet śpieszyć się w rytmie. Odkąd istnieje Polskie Radio, istnieje też dobry zwyczaj — znany również na całym świecie — po dawaniu czasu między godziną 6 a 8. Zeby ten śpieszący się do pracy nie musiał co chwila spoglądać na zegarek i żeby dzieci szkolne wiedziały kiedy pora wstać, a kiedy wyjść do szkoły. To jest znakomity doping.

Od tego dobrego zwyczaju odstąpiła jednak rozgłośnia szwedzka PR, której słuchamy dość często na naszej antenie. Tam się zapowiada tytuły utworów, kompozytorów, wykonawców, co w tzw. muzyce porannej nie jest potrzebne, bo i tak nikt nie słucha, nie podaje się natomiast czasu. Jestem pewna, że studio w Szwecji ma dobrze chodzący zegar i że takie ustępstwo na rzecz słuchaczy nie powinno sprawić specjalnych trudności. Tym bardziej, że nie sprawia ich rozgłoszom warszawskim i gdańskim. (zg)

Komu skradziono bieliznę ze sznurem

Komenda Dzielnicza MO we Wrzeszczu ujęła sprawców licznych kradzieży bielizny wywiezanej przez mieszkańców. Oliwy na sznurach. Kradzieży tych do konywano od września do listopada br.

W związku z powyższym KD MO zwraca się do wszystkich, którzy w tym okresie padli ofiarami „sznurówczych złodziei”, by zgłosili się do Komendy MO przy ul. Partyzantów 2, pokój 29 w godz. 9-10.

Zbliżają się święta Nie zapominajmy o tych którzy oczekują od nas pomocy

Zbliżają się święta i każdy z nas już teraz zastanawia się, jaki prezent kupić swoim najbliższym pod tradycyjną choinkę. A czy pamiętamy o tych, którzy nie mają rodziny, o samotnych staruszkach, kalekach żyjących na czyjejś łasce, o sierotach?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego Dzielniczego Komitetu Pomocy Społecznej Gdańsk - Śródmieście Kazimierza Laurysiewicza, którego zastaliśmy u sekretarza Prezydium DRN przy Długim Targu.

— Proszę, redaktorze — spójrzcie! — przewodniczący komitetu wskazał na biurko. Gabinet sekretarza Prezydium DRN sprawiał wrażenie banku. Na biurkach rulony bilonów: dwu-, pięciogroszowych i dziesięciogroszowych.

— To plan jednorazowej zbiórki ulicznej, właśnie dla tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

Ubiegłej niedzieli po raz pierwszy komitet dzielnicowy opieki społecznej w Gdańsku zorganizował zbiórki uliczne. Na apel zgłosiła się młodzież akademicka, uczniowie Technikum Komunikacyjnego, Szkoły Rzemiosł Budowlanych

we Wrzeszczu, Technikum Telekomunikacyjnego we Wrzeszczu, harcerze, pracownicy różnych zakładów pracy. Ofiarność społeczeństwa była duża. We Wrzeszczu zebrano 11.600 zł, w Śródmieściu 7.689 zł i w Nowym Porcie — 2.140 zł. W sumie 21.429 zł, a to już coś jest.

Najwięcej się poszczęściło kwotowo Mieczysławowi Piatonowiczowi i Idzieemu Wojcikowskiemu z S. T. B. we Wrzeszczu, Franciszkowi Kulczykowskiemu i Franciszkowi Janiszewskiemu z Technikum Komunikacyjnego, Stanisławowi Wasikowi i Stanisławowi Dorczykowi ze Związku Emerytów. Ich paki były wypełnione bilonem i banknotami po sam czubek.

Ta uzbierana kwota jest właśnie przeznaczona na prezenty dla tych, którzy oczekują od nas pomocy. Za ten fundusz zakupi się paczki żywnościowe i odzieżowe. Jeszcze przed świętami trafią one do rąk samotnych staruszków, kalek żyjących na czyjejś łasce, sierot...

Czy ta pomoc jest wystarczająca?

Oczywiście nie! W stosunku do ludzi, których powinniśmy otoczyć opieką, to kropla w morzu. Niektóre instytucje, a i prywatne osoby wpłacają na ten cel — w miarę swoich możliwości — odpowiednie kwoty. Gdański Zakład Instalacji Przemysłowych przekazał np. 2 tys. zł, Państwowe Zakłady Żywnościowe — 500 zł. Ale wiele jest takich instytucji i zakładów pracy, które deklarują swą pomoc i na tym się ich rola niestety — kończy.

Dzielnicowy Komitet Opieki Społecznej w Gdańsku - Śródmieściu — podobnie jak i inne komitety O. S. w trzech dzielnicach — może poczynić się poważnymi wynikami w swojej pracy, chociaż istnieje dopiero pierwszy rok. Postarano się o obiad bezpłatny dla niezmężonych w barze przy ul. Długim Targu 5, rozdano 180 paczek żywnościowych po 18 kł. każda, otrzymanych z Referatu Społecznościowego Prezydium DRN, kilkadziesiąt ludziom wydano odzież.

Praca w komitecie jest społeczna, zarówno prezes, jak i członkowie Stanisław Dziuk, Józef Chojnacki, Lucyna Tomasini, Stanisław Kocierz muszą poświęcić wiele czasu i trudu, aby podobać swym obowiązkom. Mają cni jedną prośbę do społeczeństwa, aby w tej swojej szlachetnej pracy nie byli osamotnieni.

Zbliża się koniec roku i w

Sylwester z »Orbisem«

Gdański „Orbis” urządził w tym roku tradycyjny Sylwestra w ciekocińskiej „Sienkiewiczówce”.

Wyjazd autokarem „Morski Express” nastąpił w Sylwestra we wczesnych godzinach popołudniowych, powrót — późnym wieczorem w Nowy Rok. Uczestnicy mają zapewnione 2-osobowe pokoje w pensjonacie, całonocne wyżywienie oraz udział w sylwestrowej kolacji i balu (grać będzie orkiestra jazzowa).

Przewiduje się, że w balu weźmie udział ok. 100 osób — w tym 40 z Gdańska. Koszt udziału w Sylwestrze wyniesie 520 zł od osoby — zgłoszenia są już przyjmowane.

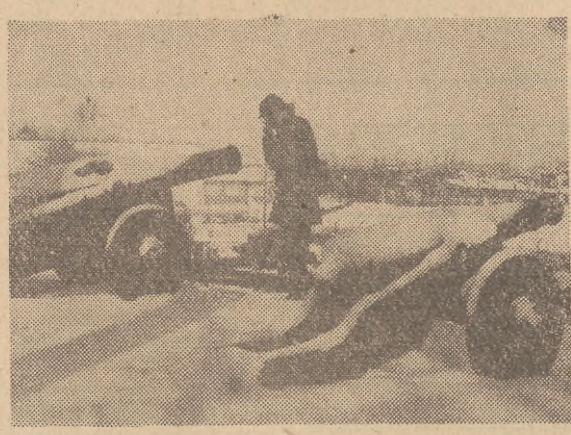
W sopockim PDT

Z dniem 15 grudnia br. w sopockim Domu Towarowym rozpoczął się przedświąteczny kiermasz. Kiermasz trwać będzie do 22 bm. Włącznie. Mieszkańcy Sopotu będą mogli zaopatrzyć się w najróżnorodniejsze artykuły, bo w tym kierunku PDT sprowadza z kiermasz znaczne partie różnych welen oraz tzw. „zerówki”. Są to welen ubraniowe, płaszczyki, sukienki itp.

różnych instytucjach, pozostały niewykorzystane fundusze dyspozycyjne, reprezentacyjne itp. Ci, którzy oczekują pomocy, byłby wdzięczni tym wszystkim, którzy wpłaciliby za siebie i swoich najbliższych. Innym instytucjom, zakładom pracy i ofiarodawcom indywidualnym również.

PS. Konto Komitetu Dzielnicowego Opieki Społecznej w Gdańsku - Śródmieściu ma swój znak: NBP III O/M Gdańsk 304-9-494.

Zima w Muzeum Marynarki Wojennej



Fot. J. Kopeć

W Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni pokrzyty się śniegiem widoczne na zdjęciu XVII-wieczne działo na lawetach. Obecnie w Muzeum pustego, w lecie znów odwiedzić je będzie mnóstwo ludzi.

Polecamy uwadze Gdańskiej Gospodarki Komunalnej

Wstrząs, jakie powstają wskutek silnych wzbudzeń w Nowym Porcie (przy robotach na Zakęcie 5 Gwizdków), wywołują poważny niepokój mieszkańców ulicy Oliwskiej i innych. Pisaliśmy już o tym, ale Zarząd Portu nie dał w tej sprawie odpowiedzi i nie polecił przedsiębiorstwu prowadzącemu prace zmniejszenia siły wzbudzeń.

Mieszkańcy tej dzielnicy znów nas alarmują wiadomością, że zarysowały im się sufity, że dom „chodzi” przy każdym wstrząsie itd., że boją się o bezpieczeństwo swych rodzin.

Może by Wydz. Gospodarki Komunalnej i Wydz. Architektoniczno-Budowlany zbadał w porę tę sprawę i albo uspokoił mieszkańców, że nie im nie grozi, albo wydał odpowiednio zarządzenie wykonawcy robót w porcie. (t)

O tym warto wiedzieć

INTERESUJĄCY KONCERT „teatrzyku „Bemol”, poświęcony twórczości Fr. Chopina usłyszymy w środę 16 bm. o godzinie 19 w sali Klubu Pracowników Służby Zdrowia (Gdańsk) — Wally Jagiellońskiej 1). W programie — najpopularniejsze utwory Chopina, m. in. koncert f-moll, sonata b-moll, nokturny, polonezy i preludia.

TWP „Organizuje kurs języka angielskiego dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretariacie Uniwersytetu Południowego Gdyni przy ulicy Abrahama (szkoła nr 14) w godz. od 10-14 i od 18-19 codziennie, prócz czwartków i sobót.

WE CZWARTEK „17 bm. w czasie zebrania naukowego gdańskiego oddziału PTH, mgr Stanisław Gierkowski wygłosi odczyt o rozrachunkach ziemianinów w Elblągu w latach 1752 — 1756. Zebranie odbędzie się w pracowni Woj. Archiwum Państwowego w Gdańsku o godz. 17.

OWAGA, EMERYCI — KOLEARZE!

Ogólne zebranie Informacyjno-odboje się w piątek 10 bm. o godz. 10 w lokalu TOE na stacji Kolei Elektrycznej w Gdyni.

AU OMORILKUB MORSKI „Przypominamy, że w piątek 19 bm. w AP, o godzinie 19 (16 bm.) zebrania krótkotrwale nym sekcji porad prawnych, które odbędzie się o godz. 19 w lokalu klubu w Gdyni przy ul. Mściwoja 2.

Migawki WYBRZEŻA

Uwaga, zły pies!

Zmora mieszkańców bloków przy ul. Mariackiej w Gdańsku jest... pies. Niby niepozorny, malutki, a wyjątkowo złośliwy. Szereg ludzi już pogryzł; każdy boi się małej bestii, która najczęściej napada z nieznacka.

Lokatorzy, którzy zwrócili się do nas z prośbą o interwencję, zaklinając się, że nie mają psu za złe to, że jest... zły, ale niechże wobec tego jego właściciel (p. Gągolewicz spod numeru 11/13 m. 4) trzyma psa na łańcuszku, a nie naraża przechodniów i sąsiadów na ustawiczną groźbę pogryzienia.

My też jesteśmy tego samego zdania. (E)

Krzywdzące praktyki

Kiedy jest zimno, chętniej — czekając na pociąg — korzystamy z zamkniętych pomieszczeń kolejowych: poczekalni, świetlicy dworcowej itp.

Istnieje, chyba dla określonych powodów i celów, świetlica dla podróżnych na dworcu głównym w Gdańsku. Jej część wydzielono specjalnie dla dojeżdżających uczących się młodzieży. Cieszy się ona zrozumieliśmy o tej porze powodzeniem.

Z przykrością dowiedzieliśmy się, że personel świetlicy uprawia „ dyskryminację” uczniów dojeżdżających ze szkół na Orunię. Dojeżdżających pociągami uczniów z Oruni traktuje się jako „miejscowych” i... każe się im czekać na peronie.

Rozumiemy, że tłok, że mało miejsca, ale to nie powód, by orunianie — którzy są przecież równymi klientami PKP, bo za bilecik zapłacili — traktować tak po macoszemu.

Mamy nadzieję, że personel świetlicy zaprzestanie tych krzywdzących praktyk... (E)

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Gdyni w czasie pracy upadła na nogę Władysław Wencelowski, zam. Gdańsk ul. Gminna 22 butla z tlenem. Doznał on złamania palców u prawej stopy. Wzwanego pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do ambulatorium chirurgicznego w Gdyni.

W Gdańsku na budowie przy Targu Rybnym wypadł przy pracy uległ Zbigniew Tarnowski, któremu na głowę spadła cegła. Tarnowski doznał rany tużycowej głowy oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do I Kliniki Chirurgicznej AMG.

We Wrzeszczu przy ul. Kościuszki 56 uległa zatruciu czadem Czesława Księżopolska. Ofiarą wypadku zajął się wezwany lekarz pogotowia.



W Gdyni przy ul. Abrahama 13 w budynku mieszkalnym zapalił się dach. Wezwana natychmiast jednostka straży pożarnej ogień w zarodku zlikwidowała.

Kogo szantażował?

W okresie kilku miesięcy jesiennych od października do grudnia w Gdańsku i Pruszkowie grasował ten oto człowiek nazwiskiem EU-



GENIUSZ BIAŁEK, który podając się za cywilnego pracownika MO szantażował różnych obywateli wydając gotówkę. Osoby, które się zetknęły z „działalnością” Eugeniusza Białka, proszone są o zgłoszenie się do Kom. MO w Gdańsku przy ul. Świerzeńskiego 27, pokój 99.

Jutro...

17 bm. o godz. 19 w klubie „Maritime” w Gdyni odbędzie się „Zjazd” — zjazd na temat rybacki. W programie artystycznym wystąpi artyści Teatru „Wybrzeża”.